



Echa z konwencji

Lens (Francja), 3 XI 1971

Drodzy w Panu Bracia i Siostry! Łaska Wam i pokój niech będą dane od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa na każdy dzień. Z łaski Ojca Niebieskiego znów mieliśmy ten przywilej zgromadzić się na Uczcie Duchowej, w dniu 3 października 1971 r. w Lens.

Był to spoczynek i posiłek przy stole Pańskim. Radując się z tego przywileju, że gościli między nami braterstwo Kamińscy z Polski, staraliśmy się wykorzystać ten dzień na słuchaniu Słowa Bożego, aby dościsnąć ze wszystkimi świętymi tych obfitych bogactw Chrystusowych i uzupełnić wszelkie braki, jakie napotykamy w postępowaniu za naszym Zbawicielem. Bracia miejscowi starali się obsłużyć wszelkie potrzeby doczesne, tak że wszyscy uczestnicy konwencji byli zadowoleni. Te chwile szybko minęły, pozostały miłe wspomnienia i nadzieja, że o ile Pan pozwoli, zbierzemy się znów w dniach 31 października i 1 listopada na dwudniowej Uczcie Duchowej we Flers.

Pan dozwolił nam zgromadzić się wspólnie. Braterstwo dość licznie uczestniczyło ze wszystkich zborów.

Brat Woźniak zdał sprawozdanie z usługi w Kanadzie i USA. Brat radował się, że miał możliwość zapoznać się z braterstwem poza oceanem i ich odwiedzić, tych, którzy byli dla nas Pańskimi naczyniami, przez których Pan zaszczycił nas kosztownymi łaskami i obietnicami w Europie, to drogą, wielką i piękną Prawdą.

Konwencja odbyła się w miłym nastroju duchowym, a wszelkie nauki, uwagi i zachęty były ku uświęceniu naszych serc, aby zbawienie nasze z bojaźnią i gorliwością sprawować. Były też 2 wykłady w języku francuskim.

Brat Eli, staruszek, który już ukończył 102 lata, wypowiedział kilka słów zachęty do uczestników konwencji, rozgrzewając serca braterstwa.

Jedna siostra okazała swoje poświęcenie się Panu – życzymy jej wytrwania w wierności przy Panu.

Młodzież miała przywilej odśpiewać kilka pieśni na cześć Stwórcy, a młodsze dzieci zadeklamowały wierszyki.

I tak te dwa dni szybko przeminęły. Za wszystkie łaski i przywileje wyrażamy wielką wdzięczność Ojcu Niebieskiemu i naszemu Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi. Dziękujemy także miejscowemu braterstwu za ich wszelkie trudy, pracę i starania oraz za serdeczną

miłość braterską. Ucztę Duchową zakończyliśmy z pieśnią na ustach i w sercu: „Godziny miłe przeszły nam”.

Za wszystkie pozdrowienia przesłane od tych, którzy nie mogli uczestniczyć, jak również za pozdrowienia od braci z Kanady, USA, Polski, Belgii wszyscy serdecznie dziękowali i polecieli takowe przesłać przez tych, którzy uczestniczyli, jak również przez łamy „Straży”, „Na Straży” i „Journal de Sions”, życząc obfitych łask Bożych, a sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, a Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który dał nam pociechę wieczną i nadzieję dobrą, niech cieszy serca Wasze i utwierdza w mowie i uczynku.

Za uczestników konwencji brat i sługa w Panu: St. Jamrozik

Olsztynek, 8 sierpnia 1971 r.

Drodzy w Panu Bracia i Siostry!

Wielu łask i błogosławieństw Bożych doznaliśmy na konwencji, która odbyła się przy łasce i pomocy Bożej w Olsztyнку w dniach 7 i 8 sierpnia 1971 r.

Sala „Domu Modlitwy” udostępniona nam przez sympatycznych Braci Baptystów z miejscowego Zboru tym razem nie była w stanie pomieścić wszystkich uczestników zjazdu. Siedzący na zewnątrz, dzięki głośnikom oraz sprzyjającej pogodzie, mogli jednak słuchać Słowa Bożego, którym w pierwszym dniu usługiwało sześciu braci. Wieczór, zgodnie z programem, wypełniły pieśni, które śpiewała nie tylko liczna młodzież, lecz także wszyscy chętni, młodzi sercem. Noc przyniosła trochę nieprzewidzianych emocji, zwłaszcza braciom i siostronom nocującym w Świerkocinie. Gwałtowna burza, jaka przeszła nad Warmią i Mazurami, zerwała jeden z czterech namiotów noclegowych. Rano, gdy bracia autokarem udawali się do Olsztyńka, okazało się, że powalone nocną burzą drzewa zagrażają szosę i drogę trzeba sobie torować przy pomocy piły i siekiery. Pogodny i słoneczny dzień, jaki nastąpił po burzliwej nocy, przypomniał nam, że Pan „obraca burzę w ciszę”, a chociaż brak prądu oraz nieczynne wodociągi utrudniały sprawy gospodarcze, to jednak obfitość Słowa Bożego wynagrodziła nam te braki.

W drugim dniu usłużyło czterech braci. Wspomnieć tu należy m. in. zebranie pytań oraz okolicznościowy temat o chrzcie. Sześć osób okazało swoje poświęcenie Panu przez chrzest w wodach pobliskiego jeziora. Bra-



ciom i siostram, którzy rozpoczęli swą wąską drogę, życzymy wytrwania, opieki i błogosławieństwa Bożego. Zebranie pytań wypełnił materiał dostarczony przez skrzynkę pytań, zawieszoną z myślą o pytaniach i wątpliwościach, jakie często nurtują braci lub przyjaciół, uczestników naszych konwencji. Zebranie to było interesujące i pożyteczne. Wykłady z Pisma Świętego, jakimi służyli bracia w ciągu dwóch dni konwencji, były urozmaicone. Różne pokarmy potrzebne do naszego duchowego zdrowia były nam dane od Pana i śmiało powiedzieć możemy, że w pewnym znaczeniu potwierdziła się treść wersetu zapisanego w drugim liście ap. Piotra 1:3, który mówi, że Boska moc darowała nam wszystko, co do żywota i pobożności należy.

Dzieląc się powyższym, wszystkim Braciom i Siostram, czytelnikom „Na Straży”, przesyłamy pozdrowienia z ży-

czeniu obfitych łask i błogosławieństw Bożych.

Za uczestników: *Adam Kozak*

Przyjdź „Królestwo Twoje”
Przyjdź na biedną ziemią -
od grzechu i nieszczęść
wybaw ludzkie plemię;
Połóż kres cierpieniom,
smutkom i tęsknocie,
boś dla szczęścia ludzi
umarł na Golgocie.

„Niechaj wie człowiek, że Bóg mu pożyczył życia
na krótko -
niechaj odda w czynach, co winien Bogu”.

(J. Słowacki)